

Wyrok z dnia 22 listopada 2001 r.

I PKN 660/00

Znaczne przekroczenie siedmiodniowego terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2001 r. sprawy z powództwa Edwarda R. przeciwko „ER.SI P.” Spółce z o.o. w S. o nagrodę jubileuszową, odprawę emerytalną i uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 31 maja 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację;

nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Sosnowcu wyrokiem z 14 stycznia 2000 r. oddalił powództwo Edwarda R. przeciwko „ER.SI P.” Spółce z o.o. z siedzibą w S. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę oraz o nagrodę jubileuszową w kwocie 6.925,74 zł i odprawę emerytalną w kwocie 9.234,32 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej Spółce ostatnio na stanowisku głównego specjalisty do spraw zabezpieczenia zakładu w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 1 lipca 1999 r. pozwana złożyła powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem z powodu likwidacji jego stanowiska. Oświadczenie zawierało prawidłowe pouczenie o terminie i sposobie złożenia odwołania do Sądu Pracy. Przez cały lipiec powód codziennie przychodził do pracy i wykonywał swoje obowiązki, nie korzystał w tym czasie z urlopu ani zwolnień lekarskich. Od 26 lipca do 10 sierpnia 1999 r. przebywał na urlopie i - jak

wynika z jego zeznań - wyjechał na letnisko. Dopiero po powrocie z wczasów, 17 sierpnia 1999 r., wniósł pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Łącząca strony umowa o pracę uległa rozwiązaniu 30 września 1999 r. wskutek upływu okresu wypowiedzenia. Pozwana wydała powodowi świadectwo pracy i wypłaciła odprawę pieniężną w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy - z powodu likwidacji stanowiska pracy - w kwocie 8.305,14 zł z odsetkami. Obowiązujący w pozwanej Spółce zakładowy układ zbiorowy pracy przewiduje prawo do nagrody jubileuszowej dla pracownika, który przepracował u strony pozwanej co najmniej pięć lat. Zasada ta nie ma zastosowania jedynie do pracowników przejętych przez pozwaną z „M.M.” SA. Okolicznością bezsporną było, że powód nie spełniał tych warunków, albowiem nie był pracownikiem przejętym ani nie przepracował u pozwanej pięciu lat. Tenże układ zbiorowy pracy przewiduje jednorazową odprawę pieniężną dla pracownika w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z jego przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką, przy czym wysokość odprawy emerytalnej uzależniona jest od stażu pracy i wysokości indywidualnego wynagrodzenia pracownika. Ponieważ powód ma czterdziestoletni staż pracy, jego odprawa emerytalna stanowiłaby 400 % indywidualnego wynagrodzenia, łącznie kwotę 10.896,48 zł. W okresie zatrudnienia w pozwanej Spółce powód pobierał rentę inwalidzką. Wnioskiem z 29 czerwca 1999 r. powód zwrócił się do ZUS o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem w dniu 17 października 1999 r. 60 lat, od tego dnia pobiera z ZUS świadczenie zbiegowe w wysokości połowy wcześniej pobieranej renty inwalidzkiej oraz emerytury w pełnej wysokości. Oddalając powództwo o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, Sąd Rejonowy przyjął, że powód przekroczył siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przewidziany w art. 264 § 1 KP i jednocześnie nie wykazał - stosownie do art. 265 KP - że nie zachował tego terminu bez swojej winy. Powództwo jako spóźnione podlegało zatem oddaleniu. Opóźnienie wystąpienia przez powoda z odwołaniem od wypowiedzenia wyniosło półtora miesiąca (oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu powód otrzymał bowiem 1 lipca 1999 r., odwołanie wniósł do Sądu Pracy 17 sierpnia 1999 r.). W tym czasie powód pracował, normalnie funkcjonował, wykonywał swoje obowiązki pracownicze, korzystał z urlopu, wyjechał na wczasy. Dolegliwości laryngologiczne, na które się skarżył, a nawet korzystał z porad lekarskich w czerwcu i lipcu 1999 r., nie były przyczyną jego niezdolności do pracy od 1 lipca do 17 sierpnia

1999 r. i nie mogą stanowić usprawiedliwienia braku należytej troski o swoje sprawy. Powód został prawidłowo pouczonej o terminie i sposobie wniesienia odwołania, w okresie swojej długoletniej kariery zawodowej wielokrotnie zmieniał pracodawców i posiadał odpowiednie doświadczenie w zakresie skutków wypowiedzenia przez pracodawcę stosunku pracy. Oddalając roszczenie o nagrodę jubileuszową i odprawę emerytalną, Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie spełnił warunków do otrzymania tych świadczeń na podstawie przepisów zakładowego układu zbiorowego pracy, a ponadto rozwiązanie z nim stosunku pracy nie pozostawało w związku z przejściem powoda na emeryturę, lecz z likwidacją jego stanowiska pracy.

Od wyroku Sądu Rejonowego powód wniósł apelację, domagając się: 1) uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wypowiedzenia umowy o pracę i ponownego rozpoznania sprawy w tej części oraz 2) ustalenia odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za niezyskanie odprawy emerytalnej.

Postanowieniem z 28 lutego 2000 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację powoda w części dotyczącej odszkodowania za niezyskanie odprawy emerytalnej, stwierdzając, że w zaskarżonym wyroku nie orzekł o takim roszczeniu powoda, a zatem apelacja w tej części została wniesiona od nieistniejącego orzeczenia. Postanowienie to uprawomocniło się.

W toku postępowania apelacyjnego powód wystąpił z żądaniem zasądzenia na jego rzecz wyrównania za obniżenie wynagrodzenia w okresie przedemerytalnym oraz o zasądzenie odprawy emerytalnej, co zostało przez Sąd Okręgowy potraktowane jako uzupełnienie apelacji, wniesione po terminie do zaskarżenia orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z 31 maja 2000 r. oddalił apelację powoda w zakresie roszczenia o przywrócenie do pracy i odrzucił apelację w pozostałej części.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód skutecznie zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego jedynie w części dotyczącej uznania wypowiedzenia za bezskuteczne i przywrócenia do pracy. Podstawą oddalenia powództwa w tej części było ustalenie, że odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę zostało wniesione po terminie wskazanym w art. 264 § 1 KP. Jest to okoliczność bezsporna. Jednocześnie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia Sądu Rejonowego oraz jego ocenę materialnoprawną co do tego, że powód nie wykazał, aby uchybił terminowi przewidzianemu w art. 264 § 1

KP bez swojej winy, co stanowiłoby przesłankę do przywrócenia mu terminu do złożenia odwołania na podstawie art. 265 § 1 KP.

Sąd Okręgowy odrzucił apelację powoda w pozostałej części, przyjmując, że co do odprawy emerytalnej apelacja została wniesiona po terminie przewidzianym w art. 369 § 1 KPC i podlegała odrzuceniu na mocy art. 370 KPC, zaś co do zasądzenia wyrównania za obniżenie wynagrodzenia w okresie przedemerytalnym dotyczyła roszczenia, które nie było objęte rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, a zatem była niedopuszczalna w rozumieniu art. 370 KPC.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Jako podstawy kasacji skarżący wskazał: naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 264 § 1 KP, niezastosowanie art. 265 § 1 i § 2 KP oraz „naruszenie prawa procesowego 217 § 1, co miało wpływ na wynik sprawy”. W kasacji nie sprecyzowano jej wniosków.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że powód przedstawił dowody potwierdzające brak jego winy jako pracownika w przekroczeniu terminu do wniesienia odwołania, które należy analizować z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia (średnie techniczne) i posiadanej wiedzy prawniczej (a raczej jej braku) oraz doświadczenia życiowego, a także obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1994 r., I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 85). Zdaniem skarżącego uprawdopodobnił on, że nie złożył we właściwym terminie odwołania do Sądu Pracy z powodu swego stanu zdrowia oraz bardzo skomplikowanej sytuacji osobistej, tj. choroby i stanu psychicznego żony. W okresie od 18 czerwca do 21 czerwca 1999 r. przebywał w Klinice Laryngologii w K., a następnie na zwolnieniu lekarskim do 30 czerwca 1999 r., po czym powrócił do pracy, mimo że stan jego zdrowia wymagał kontynuacji leczenia, chciał jednak dopełnić wszystkich obowiązków, by wrócić do szpitala, będąc już na emeryturze. Według skarżącego, Sąd Okręgowy nie dał wiary licznym zaświadczeniom lekarskim i bogatej dokumentacji medycznej, z której wynika, że powód od 1995 r. jest chory na cukrzycę, w 1993 r. rozpoznano u niego chorobę wibracyjną, od 1995 r. podlega leczeniu laryngologicznemu, a w 1999 r. cierpiał na obustronne upośledzenie słuchu. Pomimo że w okresie wypowiedzenia przebywał w pracy, był w niedyspozycji zdrowotnej. Obecność w pracy nie wyklucza niezdolności do pracy z powodu choroby. Powód „normalnie wykonując swoje obowiązki” czuł przewlekły ból. W tym samym czasie choroba jego żony i jej nieudana

próba samobójcza wymagały obecności powoda w domu i absorbowały jego uwagę. Na przełomie lipca i sierpnia 1999 r., kiedy powód wyjechał rzekomo na lotnisko, faktycznie musiał całymi dniami opiekować się swoją chorą żoną. Nie był w stanie myśleć o swoich sprawach, ponieważ choroba żony była dla niego wyjątkowo ciężkim przeżyciem, przez długi czas obawiał się kolejnej próby samobójczej żony. Te okoliczności uzasadniały przywrócenie terminu na podstawie art. 265 KP, ponieważ były wyjątkowe w rozumieniu tego przepisu. Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tych okoliczności, pomijając „ten dowód”, co stanowi „naruszenie treści art. 217 § 1”. Sąd Okręgowy pominął kwestię związku przyczynowego pomiędzy niezłożeniem przez powoda w terminie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę a chorobą jego żony. Wbrew wymogom art. 217 KPC nie analizował zgłoszonych dowodów, które są istotne dla sprawy. Powód nie posiada wykształcenia prawniczego i po raz pierwszy prowadzi spór dotyczący rozwiązania stosunku pracy, dlatego przywrócenie terminu z art. 264 § 1 KP może być usprawiedliwione nawet mniej znaczącymi okolicznościami.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Zarzut „naruszenia prawa procesowego 217 § 1, co miało istotny wpływ na wynik sprawy” należy odnieść do art. 217 § 1 KPC. Przepis ten stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów Kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Skarżący odnosi naruszenie tego przepisu do tego, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę okoliczności dotyczących stanu zdrowia powoda oraz choroby jego żony, pomijając „ten dowód”, a ponadto nie zanalizował zgłoszonych dowodów istotnych dla sprawy, w szczególności dołączonych do apelacji licznych dokumentów obrazujących stan zdrowia powoda i jego żony.

Zarzut ten jest nieskuteczny. Nie wiadomo bowiem, jaki dowód (w kasacji stwierdza się „ten dowód”) powód ma na myśli - czy chodzi w szczególności o dowód

z dokumentu (jeśli tak, to jakiego), czy też o dowód z przesłuchania stron, zwłaszcza powoda w charakterze strony (dowód taki Sąd Rejonowy przeprowadził), czy też o jeszcze inny środek dowodowy. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 227 KPC) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 KPC i art. 6 KC w związku z art. 300 KP). Brak sprecyzowania, jakiego dowodu (względnie jakich dowodów) dotyczy zarzut naruszenia art. 217 § 1 KPC, uniemożliwia Sądowi Najwyższemu odniesienie się do jego zasadności.

Powód w kasacji nie twierdzi w sposób jednoznaczny, że Sąd Okręgowy uniemożliwił mu zgłoszenie i przeprowadzenie wyraźnie określonego dowodu. Dowody z dokumentów dołączonych do apelacji zostały poddane analizie przez Sąd drugiej instancji, który stwierdził, że powód nie wykazał jakichkolwiek wyjątkowych okoliczności, które usprawiedliwiałyby opóźnienie we wniesieniu odwołania, w szczególności w czasie od wręczenia wypowiedzenia do złożenia odwołania powód nie chorował w sposób uniemożliwiający mu podejmowanie zwykłych czynności życiowych - w tym czasie bowiem normalnie pracował (na pełnym etacie), przychodził codziennie do pracy, wykonywał swoje obowiązki, nie korzystał ze zwolnień lekarskich, a następnie w ramach urlopu wypoczynkowego wyjechał na letnisko. Faktem jest, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza przedstawionych przez powoda dowodów z dokumentów nie jest wystarczająco wnikliwa i wyczerpująca, ale tego rodzaju uchybienia kasacja skutecznie nie podnosi, ponieważ art. 217 § 1 KPC nie dotyczy braku wystarczająco wnikliwej i wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego (do tej kwestii odnoszą się regulacje zawarte w art. 233 § 1 KPC w związku z art. 391 KPC - jeżeli sąd drugiej instancji prowadził we własnym zakresie postępowanie dowodowe - lub w art. 382 KPC - jeżeli sąd drugiej instancji oceniał jedynie materiał dowody zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym).

Przesłanką przyjęcia, że powód nie wykazał, aby uchybił terminowi z art. 264 § 1 KP bez swojej winy (inaczej mówiąc, że nie istniały okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu, o jakich stanowi art. 265 § 2 KP), były następujące ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności: powód w lipcu 1999 r. normalnie pracował i nie zgłaszał pracodawcy swojej niedyspozycji zdrowotnej, a następnie udał się na letnisko. Skarżący nie wskazuje w kasacji, z jakimi dowodami stwierdzającymi stan jego zdrowia sprzeczne jest ustalenie Sądu Okręgowego, że w okresie od 1 lipca do 25 lipca 1999 r. powód normalnie pracował, a od 26 lipca do 10 sierpnia 1999 r. korzy-

stał z urlopu wypoczynkowego. Powód przebywał na leczeniu w Klinice Laryngologicznej w czerwcu 1999 r., czyli przed doręczeniem mu oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Korzystał ze zwolnienia lekarskiego tylko do 30 czerwca 1999 r. W związku z chorobą wibracyjną jako chorobą zawodową, stwierdzoną w 1993 r., został zaliczony do trzeciej grupy inwalidów i pobierał z tego tytułu rentę inwalidzką, jednocześnie pracując - ostatnio w pełnym wymiarze czasu pracy. Termin na wniesienie odwołania od wypowiedzenia upłynął 8 lipca 1999 r. Twierdzenie powoda, że na przełomie lipca i sierpnia 1999 r., kiedy wyjechał na letnisko, musiał się całymi dniami opiekować swoją chorą żoną, nie ma w tym kontekście doniosłości prawnej, skoro termin na wniesienie odwołania upłynął przed dniem rozpoczęcia urlopu.

Faktem jest, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w ogóle w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do podniesionego w apelacji wątku konieczności sprawowania przez powoda opieki nad chorą żoną, jej próby samobójczej i wpływu tych okoliczności na możliwość podjęcia przez powoda działań zmierzających do wniesienia odwołania. Jednak konfrontacja twierdzeń zawartych w apelacji (w żaden sposób w tej części nie udowodnionych) z zeznaniami samego powoda złożonymi w charakterze strony w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, pozwalała Sądowi Okręgowemu na uznanie bezskuteczności podniesienia tych nowych okoliczności w postępowaniu apelacyjnym. Powód bowiem w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie powoływał się w żaden sposób na okoliczności dotyczące stanu zdrowia żony i konieczności sprawowania nad nią opieki, nie wspominał o tej przyczynie opóźnienia w złożeniu odwołania w toku przesłuchania w charakterze strony. Istniały zatem podstawy do potraktowania nowych okoliczności podniesionych po raz pierwszy w apelacji w sposób, o jakim stanowi art. 381 KPC. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Sąd Okręgowy faktycznie zastosował ten przepis, choć nie powołał się bezpośrednio na jego treść normatywną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a kasacja nie zarzuca jego naruszenia, w związku z czym nieskuteczne jest kwestionowanie pominięcia przez Sąd Okręgowy nowych okoliczności po raz pierwszy podniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przez brak podniesienia w kasacji odpowiednich zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczących do-

konywania ustaleń faktycznych, prowadzenia postępowania dowodowego i oceny zgromadzonego materiału, nie został skutecznie zakwestionowany stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, który stanowił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego (art. 264 § 1 i art. 265 § 1 i § 2 KP) musi być zatem odniesiona do owej podstawy faktycznej.

Zgodnie z treścią art. 264 § 1 KP, odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Wbrew zarzutom kasacji, Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował ten przepis i rozumiejąc go zgodnie z powszechnie obowiązującymi poglądami judykatury i doktryny - prawidłowo go zastosował. Skoro z niepodważonych przez kasację ustaleń Sądu wynikało, że powód znacznie przekroczył - o ponad miesiąc - siedmiodniowy termin do wniesienia odwołania, oddalenie powództwa ze względu na wygaśnięcie możliwości dochodzenia przez pracownika roszczenia na drodze sądowej było skutkiem prawidłowej wykładni i zastosowania owego przepisu.

Również zarzut naruszenia art. 265 KP jest bezzasadny. Przepis ten stanowi, że jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 264 KP, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu, przy czym we wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu. W ustalonym stanie faktycznym prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, aby uchybienie terminowi nastąpiło bez jego winy, prawidłowo ocenionej w kontekście doświadczenia życiowego i zawodowego powoda oraz staranności wymaganej od osoby należycie dbającej o swoje interesy.

Określając granice zaskarżenia powód stwierdził w *petitum* kasacji, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w całości, co oznacza, że kasacją objęto również tę część wyroku, w której odrzucono apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego bądź to z tej przyczyny, że została wniesiona po terminie (co dotyczy roszczenia o odprawę emerytalną), bądź to dlatego, że została wniesiona od nieistniejącej części orzeczenia Sądu pierwszej instancji (co dotyczy roszczenia o „wyrównanie za obniżenie wynagrodzenia w okresie przedemerytalnym”). W obu przypadkach podstawą odrzucenia apelacji był przepis art. 370 KPC, raz z tej przyczyny, że apelacja została wniesiona po terminie określonym w art. 369 § 1 KPC, raz dlatego, że była niedopuszczalna z innych przyczyn. W kasacji ani nie zarzuca się naruszenia art. 369 § 1 KPC lub art. 370 KPC, ani nie przedstawia jakiegokolwiek argumentacji prawniczej od-

noszącej się do ewentualnie nieprawidłowego odrzucenia apelacji w omawianym zakresie, co oznacza, że skarżący w istocie rzeczy nie kwestionuje wyroku Sądu Okręgowego w zakresie odrzucenia apelacji. O dopuszczalności takiej interpretacji zakresu zaskarżenia przekonuje również uzasadnienie kasacji, odnoszące się jedynie do roszczenia o przywrócenie do pracy.

Kwestionowanie w uzasadnieniu kasacji rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji dotyczącego kosztów procesu jest całkowicie nieskuteczne, po pierwsze dlatego - że kasacja przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, nie zaś od orzeczeń sądu pierwszej instancji, po drugie zaś dlatego - że zawarte w orzeczeniu sądu drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu, o których orzekł sąd pierwszej instancji, nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 392 KPC, a zatem nie podlega zaskarżeniu kasacją.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² KPC i art. 102 KPC.

=====